

## AUTOREFERATY

Łukasz Jasiński  
Muzeum Miasta Gdyni

### Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/ Hitlerowskich w Polsce 1945–1989\*

Koniec II wojny światowej przyniósł w Europie falę rozliczeń ze zbrodniarzami i kolaborantami. W zależności od doświadczeń wojennych poszczególnych społeczeństw oraz charakteru i czasu trwania okupacji miały one różny przebieg. Elementem powojennego krajobrazu zrujnowanej Europy stały się oględziny miejsc, w których popełniono zbrodnie, prowadzone w związku z nimi śledztwa oraz głośne procesy zbrodniarzy i osób posądzonych o kolaborację. Skala i forma rozliczeń związana była bezpośrednio z doświadczeniem wojennym. W różnym zakresie II wojny światowej doświadczyli jednak niemal wszyscy Europejczycy<sup>1</sup>.

W celu optymalizacji wysiłków zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni niektóre kraje jeszcze w czasie działań wojennych, lub krótko po ich zakończeniu, decydowały się na tworzenie wyspecjalizowanych struktur w formie komisji oraz biur mających na celu gromadzenie materiałów dowodowych, przygotowywanie procesów zbrodniarzy i prowadzenie prac badawczych<sup>2</sup>.

---

\* Autoreferat rozprawy doktorskiej obronionej 8 IX 2017 r. w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie. Promotorem dysertacji był prof. dr hab. Paweł Machcewicz, a recenzentami: prof. dr hab. Włodzimierz Borodziej (Uniwersytet Warszawski) i prof. dr hab. Krzysztof Ruchniewicz (Uniwersytet Wrocławski).

<sup>1</sup> T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2008, s. 28.

<sup>2</sup> Spośród działających w Europie specjalnych instytucji wskazać należy zwłaszcza utworzoną 2 XI 1942 r. w ZSRR Nadzwyczajną Komisję Państwową do Spraw Ustalenia i Badania Zbrodni Najeźdźców Niemiecko-Faszystowskich i ich Wspólników oraz Strat Wyrządzonych

Cel rozprawy doktorskiej stanowiło dokonanie szerokiej analizy różnych aspektów działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/ Hitlewskich (GKBZH) w Polsce w latach 1945–1989. Instytucja ta, będąca swego rodzaju poprzedniczką funkcjonującego obecnie Instytutu Pamięi Narodowej (IPN), przez cały PRL prowadziła szereg działań badawczych, dokumentacyjnych oraz śledczych związanych z różnymi aspektami niemieckich zbrodni popełnionych na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Jak dotąd jednak nie powstała pełna, spójna monografia Głównej Komisji. Moją ambicją i zarazem motywacją do podjęcia tego tematu była chęć uzupełnienia tej luki.

Przyjęte ramy chronologiczne pracy to lata 1945–1989, a zatem okres w dziejach Polski, w którym władzę sprawowali komuniści. W formie epilogu opisane zostały również związane z przemianami ustrojowymi w Polsce przekształcenia Komisji w latach 1989–1991. Doprowadziły one wówczas do rozszerzenia spektrum zainteresowań tej instytucji o badanie zbrodni radzieckich, a także popełnionych już po wojnie przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

Moją intencją było zbadanie funkcjonowania GKBZH w latach 1945–1989, na poszczególnych etapach dziejów PRL. Analiza ta została przeprowadzona na trzech podstawowych poziomach:

1. Wskazanie roli Komisji jako instytucji badawczej i śledczej mającej na celu ściganie niemieckich zbrodniarzy wojennych i naukowe opracowanie popełnionych przez nich zbrodni.
2. Zrekonstruowanie roli Komisji jako instytucji kształtującej zbiorowe wyobrażenia i pamięć II wojny światowej, włącznie z udziałem tej instytucji w akcjach propagandowych prowadzonych przez władze PRL.
3. Kwestia wpływu szeroko rozumianego kontekstu niemieckiego na prace Głównej Komisji, a także rola, jaką do prac tej instytucji przywiązywały w kolejnych dekadach władze w Warszawie wraz z kolejnymi etapami rozwoju stosunków w trójkącie: Warszawa–Berlin Wschodni–Bonn.

Bazę źródłową wykorzystaną w pracy stanowiły dokumenty wytworzone w latach 1945–1989 przez samą Główną Komisję, takie jak m.in. Posiedzenia Prezydium i Plenum Głównej Komisji, a także sprawozdania z jej działalności. Dokumenty te znajdują się w zasobach Archiwum IPN w Warszawie. Uzupełniające kwerendy dotyczące Okręgowych Komisji działających w Gdańsku i Krakowie przeprowadziłem w miejscowych oddziałowych archiwach IPN.

---

Obywatelom, Kolchozom, Organizacjom Społecznym, Przedsiębiorstwom Państwowym i Instytucjom ZSRR. Tego typu instytucje działały również w Albanii, Belgii, Czechosłowacji, Grecji, Holandii, Włoszech i Jugosławii. Szerzej zob. G. Ginsburgs, *Moscow's Road to Nuremberg. The Soviet Background to the Trial*, The Hague–Boston–London 1996; *Transnationale Vergangenheitspolitik. Der Umgang mit deutschen Kriegsverbrechern in Europa nach dem Zweiten Weltkrieg*, Hrsg. N. Frei, Göttingen 2006; *Sprawiedliwość, zemsta i rewolucja. Rozliczenia z wojną i okupacją w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. nauk. A. Paczkowski, Gdańsk 2016.

Kolejny istotny element bazy źródłowej, na której oparta jest praca, stanowią dokumenty partyjno-rządowe z lat 1945–1989, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wymienić tutaj należy przede wszystkim akta Wydziału Administracyjnego KC PZPR, a także Ministerstwa Sprawiedliwości, które sprawowało bezpośredni nadzór nad Główną Komisją. W celu maksymalnego poszerzenia bazy źródłowej odbyłem także kwerendy w archiwach resortów: sprawiedliwości i spraw zagranicznych w Warszawie oraz przeanalizowałem materiały Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych.

Do opracowania wątku współpracy Komisji z organami wymiaru sprawiedliwości RFN, a zwłaszcza z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, niezbędne były kwerendy w Archiwum Federalnym w Ludwigsburgu, a także archiwum zakładowym samej Centrali.

Oprócz badań archiwaliów przeprowadziłem również kwerendę prasową. Wśród analizowanych tytułów wskazać należy przede wszystkim na „Trybunę Ludu”. Inne czasopisma to „Tygodnik Demokratyczny”, „Życie Warszawy” i „Polityka”, a także sygnowane przez ZBoWiD pismo „Za Wolność i Lud”. Analizie poddałem również komentarze dziennikarzy z RFN na temat Głównej Komisji, publikowane na łamach tygodnika „Stern”.

Cenne źródło umożliwiające szersze spojrzenie na działanie Głównej oraz wybranych Okręgowych Komisji stanowią także przeprowadzone przeze mnie rozmowy z ich byłymi pracownikami.

Wykorzystana literatura przedmiotu ma bardzo zróżnicowany charakter. Wskazać tutaj należy przede wszystkim prace długoletniego dyrektora Komisji Czesława Pilichowskiego<sup>3</sup>. Dodatkowo w obiegu naukowym funkcjonują publikacje innych autorów poświęcone działalności Głównej Komisji, lecz mają one charakter przyczynkarski bądź stanowią kompilację wspomnianych powyżej opracowań autorstwa dyrektora GKBZH<sup>4</sup>.

Wiele istotnych informacji wskazujących podstawowe kierunki działań i prace naukowe Komisji zawierają „Biuletyn Głównej Komisji” oraz zeszyty z serii „Informacja Wewnętrzna”. Cenną publikację w kontekście badania początków działania Głównej Komisji stanowi z pewnością opracowany przez Mieczysława Motasa zbiór dokumentów z roku 1945<sup>5</sup>. Pewne odwołania do

<sup>3</sup> *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974*, oprac. Cz. Pilichowski, Warszawa 1975; Cz. Pilichowski, *Działalność i wyniki pracy Głównej Komisji i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1944/45–1980*, Warszawa 1980; *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. nauk. Cz. Pilichowski, Warszawa 1980.

<sup>4</sup> *Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informator*, red. I. Borowicz, M. Pilarska, Warszawa 1997; P. Lewandowski, *Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (1945–1984)*, w: *Czy mamy coś nowego do powiedzenia? II wojna światowa w badaniach młodych historyków*, red. s. M. Krupecka, K. Utracka, Warszawa 2014, s. 259–282.

<sup>5</sup> *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku. Wybór dokumentów*, oprac. M. Motas, Warszawa 1995.

działalności Głównej Komisji znalazły się również w publikacjach Edmunda Dmitrówa, Renaty Kobylarz, Joanny Wawrzyniak i Zofii Wóycickiej, a także opracowanie dotyczące ekstradycji niemieckich zbrodniarzy wojennych do Polski, pióra Elżbiety Kobierskiej-Motas<sup>6</sup>. W kontekście działalności Głównej Komisji na tle stosunków polsko-niemieckich szczególnie pomocne okazały się prace Annette Weinke<sup>7</sup>.

Jeśli chodzi o kwestie metodologiczne, zastosowaną przeze mnie metodą badawczą była krytyczna analiza tekstu i zawartego w nim przekazu. Analizę tę przeprowadziłem za pomocą zewnętrznej i wewnętrznej krytyki źródeł, zarówno dokumentów partyjno-rządowych, jak i tych wytworzonych przez Główną i niektóre Okręgowe Komisje oraz prasę. Ponadto podczas pisania pracy wykorzystałem metodę porównawczą – na poziomie instytucjonalno-prawnym.

Rozprawa ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się z pięciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały poruszające konkretne kwestie merytoryczne. Rozdział I, pt. „Panorama powojennych rozliczeń w Europie 1945–1949”, wskazuje różne formy rozliczeń ze zbrodniarzami i kolaborantami w powojennej Europie. Opisana tu została, określająca kontekst działalności Głównej Komisji, historia politycznych rozliczeń Europie, od prapoczątków idei rozliczania zbrodni wojennych, poprzez proces w Norymberdze, aż po denazyfikację w Niemczech i Austrii. W rozdziale tym osobne miejsce zajmuje udzielenie odpowiedzi na zasygnalizowane wcześniej pytanie: czy i w jakim stopniu władze poszczególnych krajów, od Belgii po ZSRR, decydowały się na powoływanie specjalnych instytucji śledczych będących odpowiednikami Głównej Komisji?

W rozdziale II, pt. „Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich/ Hitlerowskich w Polsce 1945–1956”, opisano działalność Głównej Komisji, od powołania do życia tej instytucji wiosną 1945 r., aż do jej przemianowania na GKBZH w Polsce w roku 1949 i zepchnięcia tej instytucji na margines wymiaru sprawiedliwości. Znalazła się ona wówczas w stanie organizacyjnej atrofii, część jej zasobów archiwalnych przekazano NRD, a sama Komisja uczestniczyła w akcjach propagandowych wymierzonych w RFN, USA i ich „imperialistyczną” politykę.

<sup>6</sup> Zob. E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009; Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów zagłady i koncentracyjnych 1944–1950*, Warszawa 2009; W. Borodziej, „Hitlerische Verbrechen”. *Die Ahndung deutscher Kriegs- und Besatzungsverbrechen in Polen, w: Transnationale...*, s. 432–433; R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec (1946–1950)*, cz. 1–2, Warszawa 1991–1992.

<sup>7</sup> A. Weinke, *Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle Ludwigsburg 1958–2008*, Darmstadt 2009; eadem, *Die Verfolgung von NS-Tätern in geteilten Deutschland. Vergangenheitsbewältigung 1949–1969, oder, eine deutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Kalten Krieg*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2012.

Przedmiotem rozważań w rozdziale III, zatytułowanym „Główna Komisja w latach 1956–1969. Od zapaści do reaktywacji prac”, jest kwestia wznowienia funkcjonowania tej instytucji, do którego doszło w 1963 r., co wiązało się m.in. z sugestiami ze strony władz NRD dążących do wzmożenia propagandowej akcji demaskowania prawdziwych i domniemyanych nazistów w strukturach życia publicznego RFN. W tej części pracy opisana została także współpraca Komisji z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu, począwszy od pierwszych, nieoficjalnych kontaktów z początku lat sześćdziesiątych, których miejscem była Polska Misja Wojskowa w Berlinie, poprzez wizyty studyjne zachodnioniemieckich śledczych z lat 1965–1967.

Osobne zagadnienie stanowi rola Głównej Komisji w polskich staraniach o uzyskanie odszkodowań dla ofiar eksperymentów medycznych prowadzonych w obozach koncentracyjnych, a także udział tej instytucji w kampaniach wymierzonych przeciwko planowanemu w RFN początkowo na rok 1965, a następnie 1969 przedawnieniu ścigania zbrodni wojennych. W rozdziale tym analizie została również poddana rola Komisji w czasie Marca '68 i prowadzonej wówczas kampanii „antysyjonistycznej”.

Rozdział IV, pt. „Funkcjonowanie Głównej Komisji w latach 1970–1989”, poświęcony jest działalności Głównej Komisji od epoki rządów Edwarda Gierka aż do demokratycznych przemian w Polsce w 1989 r. Ważne zagadnienia poruszane w tym rozdziale to m.in. funkcjonowanie Głównej Komisji w czasie stanu wojennego i przekształcenie formuły jej działania poprzez zmianę podstaw prawnych i dodanie do jej nazwy członu „Instytut Pamięci Narodowej” w 1984 r., a także rola GKBZH w sprawie Johna Demianiuka.

Ostatni, piąty rozdział, zatytułowany „Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku i Krakowie – *case studies* działalności”, zawiera analizę funkcjonowania lokalnych ekspozytur opisywanej instytucji. Przeanalizowane i porównane ze sobą zostały Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich (OKBZH) w Gdańsku i Krakowie. Wybór tych Komisji był motywowany chęcią zestawienia priorytetów metody prac i dorobku Komisji funkcjonujących w zupełnie odmiennych regionach Polski, o zdecydowanie różnych doświadczeniach wojny i okupacji.

Bilans GKBZH w Polsce, zarysowany na podstawie moich dociekań, przedstawia się niejednoznacznie. Z jednej strony instytucja ta wniosła znaczący wkład w ekstradycje zbrodniarzy wojennych do Polski, a także w prace polskiego wymiaru sprawiedliwości, który dokonał osądzenia części ważnych urzędników aparatu okupacyjnego. To właśnie Komisja dostarczała materiałów dowodowych do spraw prowadzonych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w latach 1946–1948, m.in. do procesów Alberta Forstera, Rudolfa Hösa czy też Amona Götha. Także w późniejszych latach zarówno GKBZH, jak i OKBZH łącznie prowadziły ponad 14,5 tys. śledztw. Dzięki nim udało się osądzić m.in. Ludwiga Hahna, Ericha Kocha i Wilhelma Rosenbauma. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, iż większa część tych śledztw

nie kończyła się żadnymi merytorycznymi ustaleniami, zaś niektóre z nich, jak np. prowadzone do początku lat siedemdziesiątych śledztwo przeciwko Martinowi Bormannowi, od początku nie rokowały powodzenia i miały tylko wymiar statystyczny.

Taki stan rzeczy powodowany był z jednej strony typową dla rozbudowanych instytucji biurokratyczną inercją, z drugiej zaś faktem, iż część aparatu śledczego GKBZH i jej lokalnych ekspozytur stanowili delegowani do tych instytucji sędziowie i prokuratorzy, którzy często nie traktowali swych obowiązków w pełni poważnie<sup>8</sup>. Większość śledczych nie dysponowała ponadto odpowiednią wiedzą historyczną z zakresu II wojny światowej, a także nie znała języka niemieckiego.

W podobnie dwuznaczny sposób układały się od lat sześćdziesiątych kontakty Komisji z Centralą w Ludwigsburgu. Z jednej strony bowiem zachodni Niemcy śledczy otrzymali wówczas kopie wielu dokumentów, które odegrały rolę nie tylko w śledztwach, lecz także stanowiły argument na rzecz nieprzedawniania ścigania zbrodni wojennych w tym kraju. Z drugiej jednak strony część wniosków o pomoc prawną, formułowanych w RFN, była realizowana przez Komisję z dużym opóźnieniem lub niestaranie, czego przykład stanowiła m.in. przeciągająca się przez kilka lat procedura udzielania pomocy prawnej w sprawie Paula Fuchsa, funkcjonariusza Gestapo w dystrykcie radomskim, odpowiadającego za zwalczanie ruchu oporu. Pierwszy wniosek o pomoc prawną z prokuratury w Augsburgu został skierowany do GKBZH jeszcze w 1964 r., zaś dokumenty z Warszawy dotyczące tego zbrodniarza przekazano do Augsburga dopiero w 1973 r.<sup>9</sup> Dużą rolę odgrywała tutaj zarazem inercja, jak i wspomniany deficyt odpowiednich kadr.

Należy pamiętać, iż nad współpracą GKBZH z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych długo ciążyło odium wzajemnej nieufności. Kierownictwo Centrali w Ludwigsburgu postrzegało bowiem Główną Komisję jako narzędzie autorytarnego państwa, zaś Komisja, z dyrektorem Czesławem Pilichowskim na czele, niejednokrotnie piętnowała zaniechania zachodni-niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w ściganiu zbrodniarzy wojennych, np. w sprawie Heinza Reinefartha.

Obraz działalności Głównej Komisji w latach 1945–1989 byłby niepełny bez wskazania jej prac naukowo-dokumentacyjnych. Wymienić tutaj należy przede wszystkim ukazujący się od początku działania tej instytucji „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”. To właśnie na jego łamach, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania opisywanej instytucji,

---

<sup>8</sup> Na taki stan rzeczy wpływ miał fakt, iż do pracy w Komisjach delegowano często śledczych w wieku przedemerytalnym lub też w złym stanie zdrowia, co nie sprzyjało ich pełnemu zaangażowaniu w pracę tej instytucji.

<sup>9</sup> W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 229.

pojawiły się artykuły prezentujące wyniki niejednokrotnie pionierskich badań, np. Stanisława Batawii, który przeprowadził analizę psychologiczną zachowań byłego komendanta Auschwitz-Birkenau Rudolfa Hössa<sup>10</sup>. Na wysoką ocenę zasługują także prace wieloletniego współpracownika Komisji, Władysława Bartoszewskiego<sup>11</sup>.

Jednocześnie, zwłaszcza w późniejszym okresie, znaczna część publikacji sygnowanych przez Główną Komisję opierała się niemal wyłącznie na zasobach Archiwum GKBZH, a także materiałach śledztw. Relatywnie niewiele ukazywało się również prac w językach obcych o szerokim porównawczym charakterze. W ten sposób ustalenia członków i współpracowników Komisji nie miały szansy dotarcia do szerszego kręgu odbiorców.

W kontekście działań na arenie międzynarodowej na wysokie uznanie zasługują z kolei wysiłki władz polskich, w tym Głównej Komisji jako zaplecza eksperckiego, w pracach uwieńczonych przyjęciem przez ONZ w 1968 r. Konwencji „O niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości”.

Komisja odegrała także pozytywną rolę w wysiłkach na rzecz przyznania przez władze RFN odszkodowań dla ofiar eksperymentów medycznych. W rozmowach tych Główna Komisja szybko zyskała status zaplecza merytorycznego i eksperckiego dla prowadzonych pomiędzy władzami w Warszawie, Bonn i Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem rozmów. Instytucja ta przygotowała bowiem, przekazane do Genewy, specjalne *dossier* opisujące zjawisko eksperymentów medycznych oraz ich skalę<sup>12</sup>. Jednocześnie sędziowie GKBZH prowadzili przesłuchania mające za zadanie doprecyzowanie informacji o okolicznościach i przebiegu eksperymentów w poszczególnych obozach<sup>13</sup>.

Obraz działalności Głównej Komisji i roli, jaką odgrywała ta instytucja, byłby niepełny bez wskazania na kolejne z istotnych zadań, jakie wypełniała ona w latach 1945–1989. Główna Komisja, a także jej lokalne ekspozytury, stanowiła bowiem jedną z kluczowych instytucji kreujących oficjalną wykładnię dziejów II wojny światowej, a także obraz Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie.

Analiza publikacji sygnowanych przez Komisję, jak i prowadzonych przez nią działań propagandowych wskazuje, iż wpisywały się one w specyficzną „politykę historyczną” władz PRL. W kontekście II wojny światowej należy

<sup>10</sup> Zob. S. Batawia, *Rudolf Höss. Komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1951, t. VII.

<sup>11</sup> Wymienić tutaj można m.in. następujące publikacje: W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970; idem, *Erich von dem Bach*, Poznań 1961; idem, *Palmiry*, Warszawa 1976.

<sup>12</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), GK 162/II/143, Wprowadzenie do dokumentów przedstawionych na Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w dniu 21 V 1973, k. 14.

<sup>13</sup> Ibidem, GK 162/II/194, Sprawozdanie z działalności Głównej i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w 1971 r., [b.d. i m.], k. 16.

zwrócić uwagę m.in. na „polonizację” Holocaustu. Zakładała ona, iż w kontekście Zagłady podkreślano przede wszystkim polskie obywatelstwo jej ofiar, nie zaś przynależność etniczną. O ile Komisja prowadziła badania na temat przypadków Polaków, którzy podczas wojny ratowali Żydów, o tyle pomijała ona wszelkie kontrowersyjne wątki związane z przypadkami szmalcownictwa czy też postaw antysemitycznych części społeczeństwa polskiego w tym czasie. Podobnie Komisja „żyrowała” oficjalne tezy propagandowe dotyczące obu państw niemieckich. Podkreślano, iż o ile w NRD nastąpiło, rzekomo, pełne rozliczenie się z wojenną przeszłością, o tyle RFN postrzegano jako kraj, w którego życiu publicznym czynną rolę odgrywali byli naziści i różnego rodzaju „odwetowcy”.

Duży wpływ na działalność Komisji, a zwłaszcza na reaktywację prac tej instytucji w połowie lat sześćdziesiątych, miały ponadto napięte relacje pomiędzy RFN i NRD. Niemcy Wschodnie, jako kraj uzależniony od Związku Radzieckiego, uczyniły z „antyfaszyzmu” oficjalną ideologię i źródło swej legitymizacji<sup>14</sup>. Jednym z elementów wzmacniania tej ideologii było prowadzenie akcji demaskowania byłych nazistów w strukturach RFN. Reaktywacja Głównej Komisji w 1963 r. wynikała m.in. z zamiaru wsparcia władz w Berlinie Wschodnim w kampanii propagandowej wymierzonej w prawdziwych i domniemych byłych nazistów czynnych w administracji i życiu publicznym RFN. Decyzję tę podjęto po szeregu spotkań działaczy PZPR i Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* – SED)<sup>15</sup>. Sytuacji nie zmienił znacząco nawet układ pomiędzy PRL a RFN z 7 XII 1970 r. Z kolei według wytycznych KC PZPR kierownictwo Komisji nie wskazywało w żaden sposób braku skutecznych rozliczeń z nazizmem w Austrii. Postępowanie takie motywowano wówczas faktem neutralności tego kraju na arenie międzynarodowej<sup>16</sup>.

W tym kontekście przywołać należy również dwa momenty, w których Komisja została bezpośrednio zaangażowana przez władze do prowadzenia kampanii propagandowych. Uczestniczyła ona czynnie w antysemitycznej nagonce po wydarzeniach Marca '68, w czasie której – podkreślając przypadki ratowania Żydów przez Polaków podczas okupacji – krytykowała jednocześnie „syjonistów”, którzy rzekomo z pomocą RFN i USA mieli atakować dobre imię Polski na arenie międzynarodowej<sup>17</sup>. Kolejnym przykładem takich działań

<sup>14</sup> A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 225–226.

<sup>15</sup> Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 237/VIII/720, Notatka Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR w sprawie pobytu delegacji KC SED w Warszawie, 2 V 1963 r., k. 19.

<sup>16</sup> AIPN, GK 162/II/394, Protokół nr 3/68 z posiedzenia Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 17 XII 1968 r., k. 75.

<sup>17</sup> Por. Cz. Pilichowski, *Prawda o zbrodniach hitlerowskich w Polsce*, „Biuletyn Informacyjny Głównego Zarządu Politycznego WP” 1968, nr 17, passim; Sz. Wiesenthal, *Prawo, nie zemsta. Wspomnienia*, tłum. A. Albrecht, Kraków 2010, s. 263–264.



było łączenie jej funkcjonowania w latach osiemdziesiątych z kampanią propagandową wymierzoną przeciwko Solidarności, NATO i USA, a zwłaszcza polityce prezydenta Ronalda Reagana<sup>18</sup>.

Mimo tych uwag krytycznych należy jednocześnie podkreślić, iż zarówno Główna, jak i Okręgowe Komisje skupiały wokół siebie – w formule pracowników, jak również społecznych współpracowników – bardzo różnych ludzi reprezentujących rozmaite rodowody i środowiska. Oprócz osób związanych z wymiarem sprawiedliwości PRL, a nawet byłych sędziów i prokuratorów z czasów stalinowskich<sup>19</sup>, w szeregach Komisji znajdowali się również wybitni badacze i dziennikarze, a także osoby związane w czasie wojny z AK i strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, jak np. wspomniany już Władysław Bartoszewski. Dla wielu tych osób działalność bądź to w Głównej Komisji, bądź to w jej terenowych ekspozyturach, była – mimo wszystkich powyżej zawartych zastrzeżeń – w istocie rzeczy bezinteresownym działaniem obywatelskim. Wątek poczucia wartości i sensu wykonywanej pracy przewijał się także w przeprowadzonych przeze mnie rozmowach z byłymi pracownikami Komisji<sup>20</sup>.

Bez względu na fakt, iż Główna Komisja funkcjonowała jako organ PRL-owskiego wymiaru sprawiedliwości, wiele podejmowanych przez nią działań odpowiadało uniwersalnym potrzebom oraz interesom społeczeństwa i narodu polskiego. Z pewnością bowiem wszelkiego rodzaju kroki, które miały na celu pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców niemieckich zbrodni z lat II wojny światowej, były zgodne zarówno z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, jak i interesami państwa polskiego, niezależnie od tego, czy niedemokratycznej

---

<sup>18</sup> Przykładem takiego postępowania jest wypowiedź dyrektora Głównej Komisji Kazimierza Kąkola z sierpnia 1986 r., określająca cele działania Komisji. W bezpardonowy sposób zaatakował on podziemną Solidarność, stwierdzając, iż „w sukces rewizjonistom i odwetowcom niemieckim przychodzą ludzie spośród nas. Mają odwagę podnoszenia różnic światopoglądowych do rangi podziałów politycznych [...] lokalizując tym samym Targowicę 1986 nad Renem i Potomakiem”. AIPN, BU 3076/6, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej w działaniu na rzecz kształtowania świadomości historycznej Polaków. Referat dyrektora GKBZHWIP-IPN na plenarne posiedzenie Komisji-Instytutu w dniu 30 VIII 1986 r., k. 136.

<sup>19</sup> Jako przykład należy tutaj wskazać postać wieloletniego przewodniczącego OKBZH w Gdańsku Edwina Kęsika. Od czasu ukończenia studiów w 1949 r. związany był z wojskowym wymiarem sprawiedliwości. W latach 1949–1951 pełnił funkcję asesora Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie, zaś w latach 1951–1955 był sędzią WSR w Gdańsku. W 1955 r. późniejszy szef OKBZH w Gdańsku piastował nawet funkcję zastępcy szefa wojskowego sądu. Jeśli chodzi o „dorobek” sędziego Kęsika, warto zaznaczyć, iż skazał on w 1951 r. na kary więzienia członków konspiracyjnej antykomunistycznej organizacji „Orlęta AK” z Gdyni. Kęsik kierował pracami gdańskiej OKBZH latach 1965–1984. Szerzej zob. D. Burezyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)*, Gdańsk 2012, s. 139, 391.

<sup>20</sup> Rozmowa z Witoldem Tyczyńskim, 5 I 2012 r., nagranie w zbiorach autora; Rozmowa z Jolantą Adamską, 3 II 2016 r., relacja w zbiorach autora; Rozmowa ze Stanisławem Kanią (pracownikiem Głównej Komisji, zbieżność imienia i nazwiska z byłym I Sekretarzem KC PZPR przypadkowa), 4 II 2016 r., relacja w zbiorach autora.

i niesuwerennej PRL, czy też obecnie wolnej i demokratycznej III Rzeczypospolitej. W kwestii ścigania niemieckich zbrodniarzy wydaje się, iż polski interes państwowy i narodowy pozostaje niezależnie od przełomu roku 1989 *constans*. Główna Komisja, począwszy od 1945 r., niezależnie od politycznych nacisków, aby kwestie niemieckich zbrodni wykorzystywać propagandowo, działała zatem, mimo różnych wewnętrznych słabości tej instytucji, *per saldo* na korzyść Polski.

Skomplikowane i niejednoznaczne do oceny dzieje Głównej Komisji niosą ze sobą generalny wniosek, iż kluczowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania eksperckich w swym założeniu instytucji, zajmujących się szeroko rozumianymi rozliczeniami z przeszłością i zbrodniami niedemokratycznych reżimów, ma zapewnienie im apolitycznego charakteru i swobody działania. Tylko spełnienie tych warunków umożliwia pełne wykorzystanie potencjału danej instytucji. W przeciwnym razie instytucje takie kreuja niezgodną z faktami pamięć historyczną, a autentyczny i bezinteresowny wysiłek dużej części ich pracowników zostaje w istotnej mierze zniekształcony lub zmarnotrawiony.